

Sygn. akt III AUa 3/13

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 maja 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie - Wydział III Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Jolanta Hawryszko
Sędziowie:	SSA Anna Polak SSO del. Andrzej Stasiuk (spr.)
Protokolant:	St. sekr. sąd. Katarzyna Kaźmierczak

po rozpoznaniu w dniu 16 maja 2013 r. w Szczecinie

sprawy T. C.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w K.

o emeryturę

na skutek apelacji ubezpieczonego

od wyroku Sądu Okręgowego w Koszalinie IV Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

z dnia 22 października 2012 r. sygn. akt IV U 722/12

oddala apelację.

SSO del. Andrzej Stasiuk SSA Jolanta Hawryszko SSA Anna Polak

**Sygn. akt III AUa 3/13**

## UZASADNIENIE

Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Koszulinie decyzją z dnia 9 maja 2012 roku (znak: (...)) odmówił ubezpieczonemu T. C. prawa do emerytury z tytułu pracy w warunkach szczególnych wywodząc, że ubezpieczony nie udokumentował rozwiązania stosunku pracy z pracodawcą na rzecz którego praca ta była wykonywana bezpośrednio przed dniem ustalania prawa do emerytury oraz nie legitymuje się ustawowym stażem pracy wykonywanej w warunkach szczególnych. W uzasadnieniu sporządzonym do decyzji wskazano, iż organ rentowy nie zaliczył do pracy w warunkach szczególnych okresu zatrudnienia: od 1 lipca 1971 roku do 31 maja 1996 roku oraz od 6 września 1996 roku do 31 grudnia 1998 roku ponieważ świadectwo wykonywania prac w szczególnych warunkach wystawione przez (...) Przedsiębiorstwo (...) w S. oraz (...) w K. nie zawiera w swej treści charakteru pracy określonego w rozporządzeniu Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 roku. Ponadto z przedłożonych świadectw wykonywania pracy w szczególnych

warunkach wynika, że wykonywana przez ubezpieczonego praca mieściła się w wykazie „C” rozporządzenia Rady Ministrów z 7 lutego 1983 roku a zgodnie z rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 21 maja 1996 roku Dz.1 Nr 63 póź. 292 I 293 powyższy wykaz „C” został skreślony. Wobec powyższego stanowiska pracy, które były wymienione w tym wykazie obecnie nie dają uprawnień do emerytury w obniżonym wieku. Ponadto przedłożone świadectwa pracy nie zawierają dokładnej podstawy prawnej tj. brak jest wykazu, działu i pozycji zarządzenia resortowego, w którym zostały wymienione stanowiska pracy, na które zakład pracy się powołuje.

Ubezpieczony T. C. nie zgodził się z decyzją organu rentowego wnosząc zmianę poprzez uznanie jego prawa do emerytury zaprzeczając zarzutowi że nie legitymuje się 15-letnim stażem pracy w warunkach szczególnych. W jego ocenie praca świadczona w (...) Przedsiębiorstwie (...) w S. oraz (...) w K. miała charakter pracy wykonywanej w warunkach szczególnych w rozumieniu wskazywanych przez organ rentowy uregulowań prawnych. Na dowód przedłożył świadectwa wykonywania w szczególnych warunkach. Nadto podkreślił, że rozwiązał stosunek pracy z ostatnim pracodawcą z dniem 6 lipca 2012 roku.

Organ rentowy w odpowiedzi na odwołanie domagał się jego oddalenia, powtarzając argumenty użyte w uzasadnieniu decyzji. Jednocześnie organ rentowy poinformował, że w międzyczasie w dniu 18 czerwca 2012 roku wydał drugą decyzję odmowną w przedmiocie przyznania ubezpieczonemu świadczenia emerytalnego wobec przedłożenia przez T. C. nowych dowodów w sprawie w postaci angaży. Ubezpieczony wniósł odwołanie również i od tej decyzji organu rentowego.

Pierwotne odwołanie, wniesione przez ubezpieczonego, od decyzji organu rentowego z dnia 9 maja 2012 roku zostało zarejestrowane pod sygn. akt IV U 722/12.

Postanowieniem Sądu Okręgowego z dnia 19 września 2012 roku postanowiono połączyć sprawę IV U 925/12 ze sprawą IV U 722/12 i prowadzić dalej pod numerem IV U 722/12.

Wyrokiem z dnia 22 października 2012 r. Sąd Okręgowy w Koszalinie IV Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych oddalił odwołania.

### ***Powyższe rozstrzygnięcie Sąd Okręgowy oparł na następujących ustaleniach faktycznych oraz rozważaniach prawnych:***

T. C. urodził się (...)roku. Ma wykształcenie średnie techniczne; jego zawód wyuczony to technik melioracji wodnych. Pracę zarobkową podjął od 1 lipca 1971 roku w (...) Przedsiębiorstwie (...) w S., którą świadczył nieprzerwanie do 31 maja 1996 roku Przez pierwszy rok, to jest od 1 lipca 1971 roku do 30 czerwca 1972 roku pracował jako stażysta, po czym od dnia 1 lipca 1972 roku, przez okres około 10 lat, pełnił obowiązki majstra budowy, a po tym okresie został kierownikiem budowy i w tym charakterze pracował do rozwiązania stosunku pracy. Praca była wykonywana w trybie tygodniowym, co oznaczało, że ekipa budowlana wyjeżdżała na cały tydzień na budowę i wracała do domu jedynie na niedzielę. Na czele firmy stał dyrektor i podlegali mu kierownicy budowy, zaś kierownikom podlegali majstrowie budowy a im z kolei brygadziści, którzy sprawowali bezpośredni nadzór nad robotnikami. Praca ubezpieczonego od początku zatrudnienia polegała na pracy w terenie tzn. wyniesienia projektu budowy w teren, a głównie związana była z wdrożeniem planu budowy. Ubezpieczony dostawał gotową dokumentację techniczną i miał obowiązek wytyczyć punkty np. sączki, zbieracze drenarskie, rowy, cieki, przepusty zgodnie z posiadaną dokumentacją. Kiedy już to wytyczono, do pracy przystępowali pozostali pracownicy, a obowiązkiem ubezpieczonego było wydawanie dyspozycji dotyczących np. załadunku materiałów niezbędnych do wykonania prac i rozwieszenie ich. Wydawano również polecenia dot. wykonania wykopu. Zadaniem ubezpieczonego był nadzór nad tymi pracami tzn. mierzył głębokość tego rowu, spadki, nachylenie tj. następowało dokonywanie pomiarów i sprawdzanie czy prace przebiegają zgodnie z planem. Generalnie praca majstrów budowy i kierowników budowy polegała na wynoszeniu dokumentacji technicznej w teren tj. wytyczaniu poszczególnych punktów melioracyjnych dokonywaniu niwelacji w terenie. Na etapie zaś wykonywania prac polegała na wydawaniu poleceń odnośnie budowy urządzeń melioracyjnych. Gospodarka materiałowa polegała na sprawdzeniu czy została przywieziona odpowiednia ilość materiałów i czy odpowiednio je składowano. Jako kierownik budowy ubezpieczony miał przydzielone biuro, ale jego praca w znaczącej większości była

pracą w terenie. Do obowiązków ubezpieczonego ponadto należało wypełnienie kontrolki listy obecności i rozliczenie pracy poszczególnych pracowników. Ubezpieczony zajmował się rozliczaniem pracowników dla celów finansowych, albowiem pracownicy ci pracowali na akord. Mierzył ilość prac, które wykonywali poszczególni pracownicy, zapisywał i przekazywał do odpowiedniej komórki. Różnica pomiędzy kierownikiem budowy a majstrem budowy polegała na tym, że kierownik budowy sprawował nadzór technologiczny budowy, a majster budowy odpowiadał za poszczególny odcinek budowy.

W okresie następującym po okresie zatrudnienia w (...) Przedsiębiorstwie (...) w S. tj. w okresie od 6 września 1996 roku do 6 lipca 2012 roku ubezpieczony wykonywał pracę kierownika budowy będąc zatrudnionym w (...) Sp. z o.o. w K.. Zakres jego pracy jako kierownika budowy u wyżej wymienionego pracodawcy był analogiczny, co w (...) Przedsiębiorstwie (...) w S.. W świadectwie pracy wystawionym przez tego samego pracodawcę w dniu 6 lipca 2012 roku wskazano, że w okresie od 6 września 1996 roku do dnia 6 lipca 2012 roku ubezpieczony wykonywał pracę w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze tj. wykonywał kontrolę międzyoperacyjną, kontrolę jakości produkcji i usług oraz dozór inżyniersko-techniczny na oddziałach i wydziałach, na których jako z podstawowe wykonywane są prace wymienione w wykazie A dziale XIV poz. 24 rozporządzeniu TV z dnia 7 lutego 1983 roku oraz załączniku nr I do zarządzenia nr 16 MRL1GŻ z dnia 31 marca 1988 roku wykazu B dziale XIV poz. 24 pkt 1.

Na dzień 1 stycznia 1999 roku T. C. udokumentował staż pracy ponad 25 letni, bowiem całkowity udowodniony staż pracy ubezpieczonego to 27 lat 6 miesiące i 2 dni. Ubezpieczony nie przystąpił do Otwartego Funduszu Emerytalnego. W trakcie trwania postępowania rozwiązał stosunek pracy z Przedsiębiorstwem (...) Spółka z o.o. na mocy porozumienia stron z dniem 6 lipca 2012 roku.

W dniu 23 kwietnia 2012 roku T. C. wystąpił z wnioskiem o emeryturę. Mocą decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Koszulinie z dnia 20 12 roku i z dnia 18 czerwca 2012 roku odmówiono ubezpieczonemu prawa do emerytury uznając, że nie spełnił warunku posiadania 15-letniego stażu pracy w warunkach szczególnych. Ubezpieczony odwołał się od obu decyzji wydanych przez organ rentowy.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Okręgowy uznał odwołania za nieuzasadnione. Na wstępie Sąd I instancji zwrócił uwagę, że podstawę prawną do przyznawania wcześniejszych emerytur stanowi art. 184 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 roku o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, w którym wskazano, że ubezpieczonym urodzonym po dniu 31 grudnia 1948 roku przysługuje emerytura po osiągnięciu wieku przewidzianego w art. 32, 33, 39 i 40 jeżeli w dniu wejścia w życie ustawy osiągnęli: 1) okres zatrudnienia w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze wymaganym w przepisach dotychczasowych do nabycia prawa do emerytury w wieku niższym niż 60 lat - dla kobiet i 65 lat - dla mężczyzn oraz 2) okres składkowy i nieskładkowy, o którym mowa w art. 27. Emerytura o której mowa w ust. 1, przysługuje pod warunkiem nie przystąpienia do otwartego funduszu emerytalnego albo złożenia wniosku o przekazanie środków zgromadzonych na rachunku w otwartym funduszu emerytalnym, za pośrednictwem Zakładu na dochody budżetu państwa oraz rozwiązania stosunku pracy - w przypadku o ubezpieczonego będącego pracownikiem. Dalej Sąd Okręgowy podkreślił, że po spełnieniu powyższych warunków ubezpieczonym zatrudnionym w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze, przysługuje emerytura na zasadach określonych w Rozporządzeniu Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 roku w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (Dz.U. z 1983 roku Nr 8 póź. 43 z zm.). Stosownie do treści § 2 ustęp 1 okresami pracy uzasadniającymi prawo do świadczeń na zasadach określonych w wyżej wymienionym rozporządzeniu są okresy, w których praca w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze jest wykonywana stale i w pełnym wymiarze czasu pracy obowiązującym na danym stanowisku pracy. Zgodnie z § 3 przywołanego rozporządzenia, za okres zatrudnienia wymagany do uzyskania emerytury, uważa się okres wynoszący 20 lat dla kobiet i 25 lat dla mężczyzn, liczony łącznie z okresami równorzędnymi i zaliczalnymi do okresów zatrudnienia, zaś w myśl § 4 rozporządzenia pracownik, który wykonywał prace w szczególnych warunkach, wymienione w wykazie A, nabywa prawo do emerytury, jeżeli spełnia łącznie następujące warunki: 1) osiągnął wiek emerytalny wynoszący: 55 lat dla kobiet i 60 lat dla mężczyzn, 2) ma wymagany okres zatrudnienia, w tym co najmniej 15 lat pracy w szczególnych warunkach.

Mając na uwadze powyższe Sąd Okręgowy wskazał, że ubezpieczony T. C. spełnił większość z warunków wymienionych w cytowanych przepisach. Dwa z nich, dotyczące wieku i ogólnego stażu pracy nie budzą wątpliwości organu rentowego. Nie ma również sporu co do faktu, że ubezpieczony ostatecznie rozwiązał stosunek pracy i nie należy do otwartego funduszu emerytalnego. Spornym natomiast pozostawała wyłącznie kwestia uznania okresów pracy: od 1 lipca 1971 roku do 31 maja 1996 roku, kiedy ubezpieczony wykonywał pracę stażysty. majstra budowy i kierownika budowy będąc zatrudnionym w (...) Przedsiębiorstwie (...) w S. oraz okresu od 6 września 1996 roku do 31 grudnia 1998 roku, kiedy ubezpieczony wykonywał pracę kierownika budowy będąc zatrudnionym w (...) Sp. z o.o. w K., za pracę świadczoną w warunkach szczególnych.

Przystępując do wyjaśnienia motywów swojego rozstrzygnięcia Sąd Okręgowy w pierwszej kolejności wyjaśnił, że w opisanym stanie faktycznym rozważenia wymagało czy charakter pracy wykonywanej przez ubezpieczonego w spornych okresach pozwala na przypisanie jej takich cech, które decydują o uznaniu za pracę wykonywaną w warunkach szczególnych, w rozumieniu Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 roku w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (Dz. (J. z dnia 18 lutego 1983 r.). Sąd I instancji zwrócił uwagę, że przywoływany akt prawny zawiera wykaz stanowisk enumeratywnie wymienionych, których wykonywanie przesądza o zaliczeniu do prac szczególnych bądź o szczególnym charakterze. Przy czym decydujący jest każdorazowo rodzaj wykonywanych prac, a nie normalna nazwa zajmowanego stanowiska. Dalej Sąd I instancji podkreślił, że również świadectwo pracy nie ma charakteru przesądzającego. Świadectwa wykonywania pracy w szczególnych warunkach oraz zwykłe świadectwa pracy nie są bowiem dokumentami urzędowymi w rozumieniu art. 244 §1 I 2 k.p.c., gdyż podmiot wydający to świadectwo nie jest organem państwowym ani organem wykonującym zadania z zakresu administracji państwowej. Tylko dokumenty wystawione przez te organy stanowią dowód tego, co zostało w nich urzędowo zaświadczone. Natomiast omawiane świadectwa traktuje się w postępowaniu sądowym jako dokumenty prywatne w rozumieniu art. 245 k.p.c. stanowiące dowód tego, że osoba, która je podpisała, złożyła oświadczenie zawarte w dokumencie (podobnie wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 marca 2009 roku sygn. akt 1 PK 194/08). Dokument taki podlega kontroli zarówno co do prawdziwości wskazanych w nim faktów, jak i do prawidłowości wskazanej podstawy prawnej. Reasumując Sąd I instancji podkreślił, że dla oceny, czy pracownik pracował w szczególnych warunkach, nie ma istotnego znaczenia nazwa zajmowanego przez niego stanowiska, tylko rodzaj powierzonej mu pracy.

Dalej Sąd Okręgowy zauważył, że w rozporządzeniu Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (Dz. U. z dnia 18 lutego 1983 r.) w wykazie A w dziale XIV (Prace Różne) w pkt 24 wskazane zostało, iż kontrola międzyoperacyjna. kontrola jakości produkcji i usług oraz dozór inżynieryjno-techniczny na oddziałach i wydziałach, w których jako podstawowe wykonywane są prace wymienione w wykazie jest pracą wykonywaną w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze uprawniającą do wcześniejszej emerytury. Prace tam wymienione są wykonywane w warunkach szczególnych pod warunkiem, iż są wykonywane stale i w pełnym wymiarze czasu pracy : obowiązującym na danym stanowisku pracy. Zaś do prac wykonywanych na oddziałach i wydziałach, w których jako podstawowe wykonywane są prace wymienione w wykazie A z zakresu budownictwa uprawniających do wcześniejszej emerytury zalicza się w Dziale V pkt 1, 3, 4, 5, 6, 8, 9 i 10 roboty wodnokanalizacyjne oraz budowa rurociągów w głębokich wykopach. prace maszynistów ciężkich maszyn budowlanych lub drogowych, prace zbrojarskie i betoniarskie, prace przy montażu konstrukcji metalowych na wysokości, prace malarskie konstrukcji na wysokości, prace cykliniarskie, prace dekarские, prace kamieniarskie. Sąd Okręgowy zwrócił uwagę, że ubezpieczony bezpośrednio tych prac nie wykonywał, bowiem co do zasady pełnił funkcje nadzorcze: majstra budowy i kierownika budowy. Stąd rozważaniu podlegała jedynie praca ubezpieczonego w kontekście określonym w punkcie 24, działu XIV. wykazu A.

Sąd I instancji zauważył zatem, że określonymi w pkt 24 działu XIV wykazu A rozporządzenia czynnościami ogólnie pojętej kontroli oraz dozoru inżynieryjno-technicznego na oddziałach i wydziałach, w których jako podstawowe wykonywane są prace wymienione w wykazie są wyłącznie te czynności, które wykonywane są w warunkach bezpośrednio narażających na szkodliwe dla zdrowia czynniki, a więc polegające na bezpośrednim dozorze i bezpośredniej kontroli procesu prac na stanowiskach pracy wykonywanej w szczególnych warunkach. Przy czym

czynności te muszą być wykonywane są stale i w pełnym wymiarze czasu pracy obowiązującym na stanowisku pracy związanym z określoną w pkt 24 działu XIV wykazu A rozporządzenia kontrolą lub dozorem inżynieryjno-technicznym. Czym innym jest bowiem stale sprawowanie dozoru polegającego na bezpośrednim strzeżeniu prawidłowego toku produkcji i bezpieczeństwa zatrudnionych przy niej pracowników i innych osób, a czym innym wykonywanie zwierzchniego nadzoru kierowniczego nad prawidłową organizacją pracy i funkcjonowaniem całego oddziału.

Mając na uwadze powyższe Sąd Okręgowy wskazał, że szczegółowa analiza zakresu obowiązków T. C. nie pozwala na przyjęcie, że wykonywał on kontrolę międzyoperacyjną, kontrolę jakości produkcji i usług oraz dozór inżynieryjno-techniczny na oddziałach i wydziałach, w których jako podstawowe wykonywane są prace wymienione w wykazie jest pracą wykonywaną w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze uprawniającej do wcześniejszej emerytury w rozumieniu przywołanego Rozporządzenia. Przede wszystkim Sąd I instancji podkreślił, że jego podstawowym obowiązkiem zarówno jako majstra jak i kierownika budowy było tzw. wyniesienie projektu w teren to jest wytyczenie punktów melioracyjnych - sączków, zbieraczy drenarskich, rowów, cieków, przepustów zgodnie z posiadaną dokumentacją. Sprawował on wprawdzie ogólny nadzór nad wykonaniem poszczególnych elementów zgodnie z projektem, ale był to nadzór technologiczny a nie bezpośredni. Sąd Okręgowy podkreślił, że kontrolę pracy robotników, a więc osób pracujących przy budowie rurociągów w głębokich wykopach jako kierownik, sprawował pośrednio poprzez majstrów. Co więcej Sąd Okręgowy zauważył, że w ustalonym stanie faktycznym trudno przyjąć, że ubezpieczony czynności polegające na dozorze wykonywał stale i w pełnym wymiarze czasu pracy skoro zakres jego obowiązków był bardzo rozległy. Jak wynika z jego akt osobowych do obowiązków skarżącego, oprócz wyniesienia projektu, należało również opracowanie okresowych planów produkcji i ich realizacja, przyjęcie i organizowanie pod względem technicznym placu budowy, sporządzanie i prowadzenie obrotu składników majątkowych, prowadzenie na bieżąco dokumentów budowy, prowadzenie dokumentów wykonawstwa, prowadzenie prawidłowej dokumentacji materiałowej poprzez właściwe magazynowanie materiałów, zużycie ich zgodnie z normami technicznymi i zamawianie ich na budowę. Nadto ciążyły na nim obowiązki natury socjalnej: jak zapewnienie pracownikom odpowiednich warunków socjalno - bytowych, nadzór nad stołówką, szkolenie pracowników, nadzór nad dyscypliną pracy, planowanie urlopów. Po zakończeniu budowy miał obowiązek przedłożyć w dziale techniczno – produkcyjnym rozliczenie wbudowanych i zużytych materiałów według norm, rozliczenie robocizny oraz pisemne uzasadnienie różnic. Sąd Okręgowy podkreślił przy tym, że oczywistym pozostaje, że jego powinnością było również sprawowanie nadzoru nad pracownikami zatrudnionymi przy budowie rurociągów w głębokich wykopach, ale oczywistością jest także, że w świetle przytoczonych rozliczeń czynności, nie sposób przyjąć, że czynił to stale i w pełnym wymiarze czasu pracy. Wreszcie, co trzeba wyraźnie podkreślić, jako kierownik, nadzór pełnił za pośrednictwem majstrów budowy, zatem nie miał on cech nadzoru bezpośredniego.

Sąd Okręgowy podkreślił, że ustalony stan faktyczny był w istocie bezsporny: wynikał bowiem zarówno z zeznań świadków: Z. B., A. B., S. J., L. P., W. P., jak i zeznań ubezpieczonego T. C.. W świetle przeprowadzonego postępowania dowodowego, jak i analizy zakresu czynności ubezpieczonego Sąd Okręgowy uznał, że T. C. wykonując obowiązki kierownika czy majstra budowy przebywał generalnie w terenie, ale nie sprawował bezpośredniego, nieustannego nadzoru nad konkretnym odcinkiem budowy, a w szczególności nie czynił tego stale i w pełnym wymiarze czasu pracy. Tym samym pracy zawodowej ubezpieczonego, wykonywanej w spornym okresie, nie sposób przypisać cech uprawniających do wcześniejszej emerytury, w rozumieniu Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 roku w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze. Sąd I instancji podkreślił przy tym, że dokonując analizy prawnej przepisów warunkujących prawo do emerytury wcześniejszej należało mieć na względzie, że prawo to stanowi przywilej i odstępstwo od zasady wyrażonej w art. 27 ustawy, a zatem regulujące je przepisy trzeba wyklądać w sposób gwarantujący zachowanie celu uzasadniającego to odstępstwo (por. między innymi wyroki z dnia 22 lutego 2007 r., I UK 258/06, OSNP 2008 Nr 5-6, poz. 81; z dnia 17 września 2007; 111 UK 5 1/07, QSNP 2008 Nr 21-22, poz. 328; z dnia 6 grudnia 2007 r., HI TJK 62/07, Lek Nr 375653; z dnia 6 grudnia 2007 r., HI liK 66/07. „ Lcx Nr 483283; z dnia 13 listopada 2008 r., II tiK 88/08, niepublikowany; z dnia 5 maja 2009 r.. 1 tiK 4/09, Lex Nr 509022).

Reasumując Sąd I instancji stwierdził, że zebrane dowody ostatecznie przesądziły, iż okres wykonywania przez ubezpieczonego pracy w spornym okresie nie był pracą wykonywaną w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze tj. pracą czyniącą zadość wszystkim przesłankom rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (Dz. U. z dnia 18 lutego 1983 r.). Sąd Okręgowy wyjaśnił przy tym, że bez znaczenia pozostawało czy ubezpieczony dysponuje stosownym świadectwem pracy, czy też nie. Przesądającym dla rozstrzygnięcia jest bowiem charakter pracy ubezpieczonej, a nie treść świadectwa pracy, która podlega weryfikacji w trakcie postępowania administracyjnego i sądowego (podobnie wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 30 listopada 2006 roku sygn.. akt 111 AUa 466/06). Sąd I instancji uznał, że przedłożone świadectwa pracy nie znajdują żadnego oparcia w prowadzonym postępowaniu dowodowym tj. zeznaniach świadków zawnioskowanych przez samego ubezpieczonego oraz jego aktach osobowych, a także w zeznaniach złożonych przez ubezpieczonego. W tym stanie rzeczy Sąd Okręgowy w Koszalinie uznał, że T. C. nie spełnił istotnej przesłanki warunkującej prawo do emerytury z tytułu pracy w warunkach szczególnych, bowiem nie wykazał, że pracę taką świadczył co najmniej 15 lat. Brak zaś jednej z przesłanek do nabycia prawa do emerytury jest równoznaczny z brakiem uprawnienia do tego świadczenia, bowiem jedynie łączne wypełnienie warunków wynikających z Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze może spowodować ustalenie dochodzonego prawa.

Na zakończenie - na marginesie Sąd Okręgowy wskazał, że przeanalizował zakres obowiązków ubezpieczonego również w kontekście faktu, że jego koledzy pracujący w identycznych warunkach korzystają z prawa do wcześniejszej emerytury. Uznał jednak, że w przypadku tych osób doszło do błędu po stronie organu rentowego, który bezkrytycznie przyjął przedłożone mu świadectwa pracy wykonywanej w warunkach szczególnych. Powinnością Sądu zaś jest subsumcja normy prawnej do określonego stanu faktycznego i wyciągnięcie stosownych wniosków, co w tej sprawie nastąpiło i doprowadziło do wydania stosownego orzeczenia.

Pełnomocnik ubezpieczonego wniósł apelację od powyższego wyroku zaskarżając go w całości. Wyrokowi zarzucił:

1. naruszenie prawa materialnego tj. art. 184 w zw. z art. 32 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych w zw. z 2 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze poprzez ich niezastosowanie na skutek błędnego przyjęcia, że w okresie od 1 lipca 1971 r. do 31 maja 1996 r. oraz od 6 września 1996 r. do 31 grudnia 1998 r. praca ubezpieczonego nie odpowiadała swoim rodzajem i charakterem stanowiskom wymienionym w dziale XIV poz. 24 wykazu A stanowiącego załącznik do rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze, które uprawniają do emerytury na podstawie art. 184 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, ponieważ sprawowany przez ubezpieczonego nadzór był wykonywany w sposób pośredni - za pośrednictwem majstrów budowy oraz że nie był wykonywany stale i w pełnym wymiarze czasu pracy,
2. naruszenie prawa materialnego tj. art. 184 w zw. z art. 32 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych w zw. z § 2 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. poprzez ich niezastosowanie na skutek błędnego przyjęcia, że w okresie od 1 lipca 1971 r. do 31 maja 1996 r. oraz od 6 września 1996 r. do 31 grudnia 1998 r. praca ubezpieczonego nie odpowiadała swoim rodzajem i charakterem stanowiskom wymienionym w dziale X, poz. 1 wykazu A stanowiącego załącznik do rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. pomimo, że ubezpieczony wykonywał tzw. wyniesienie projektu w teren, tj. wytyczenie punktów melioracyjnych (sączków, zbieraczy drenarskich rowów, cieków przepustów) zgodnie z posiadaną dokumentacją;
3. naruszenie prawa materialnego tj. art. 184 w zw. z art. 32 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych w zw. z § 2 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. poprzez ich niezastosowanie na skutek błędnego przyjęcia, że dozór lub kontrola również innych prac niż podstawowe na wydziale podległym dozorowi oraz wykonywanie czynności polegających na sporządzaniu dokumentacji albo innych koniecznych, a

związanych z dozorem lub kontrolą, jako integralnie z tym dozorem związanych, stanowią okoliczności wyłączające zakwalifikowanie samego nadzoru lub kontroli jako pracy w warunkach szczególnych.

Podnosząc powyższe zarzuty pełnomocnik ubezpieczonego wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w całości poprzez zmianę zaskarżonych decyzji i zaliczenie ubezpieczonemu T. C. do pracy w warunkach szczególnych okresu zatrudnienia w (...) Przedsiębiorstwie (...) w S. od dnia 1 lipca 1971 r. do dnia 31 maja 1996 r. oraz w (...) sp. z o.o. w K. od dnia 6 września 1996 r. do dnia 31 grudnia 1998 r. i przyznanie mu prawa do emerytury od dnia 7 lipca 2012 r., zasądzenie od organu rentowego Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w K. na rzecz ubezpieczonego T. C. kosztów postępowania przed Sądem pierwszej instancji według spisu kosztów z dnia 22 października 2012 r., oraz o zasądzenie od organu rentowego Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w K. na rzecz ubezpieczonego T. C. kosztów postępowania apelacyjnego według spisu kosztów, który zostanie przedstawiony na rozprawie apelacyjnej

Uzasadniając podniesione zarzuty pełnomocnik ubezpieczonego podkreślił, że ustalony zakres obowiązków ubezpieczonego w ocenie ubezpieczonego pełni potwierdza, iż w spornym okresie wykonywał on dozór inżyniersko-techniczny w wymienionym w dziale XIV, poz. 24 wykazu A rozporządzenia oraz że wykonywanie przez ubezpieczonego czynności mieszczących się w zakresie dozoru inżyniersko-technicznego miało miejsce w oddziałach i wydziałach, w których jako podstawowe wykonywano prace wymienione w Dziale X poz. 1 wykazu A, a mianowicie „prace przy zakładaniu urządzeń melioracyjnych”. Niespornym bowiem było, że do obowiązków ubezpieczonego należało tzw. wyniesienie projektu w teren, tj. wytyczenie punktów melioracyjnych (sączków, zbieraczy drenarskich rowów, cieków przepustów) zgodnie z posiadaną dokumentacją. Zdaniem ubezpieczonego praca przez niego wykonywana w spornym okresie, odpowiada zatem rodzajowi pracy, o którym mowa w dziale nr X, poz. 1 wykazu A załącznika do rozporządzenia Rady Ministrów sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub szczególnym charakterze, tj. jako prace przy budowie i nadzorowaniu budowy urządzeń i budowli melioracyjnych.

Bez znaczenia przy tym zdaniem apelującego pozostaje fakt, że ubezpieczony posiadał rozległy zakres obowiązków, gdyż te obowiązki związane były bezpośrednio z nadzorem i budową urządzeń melioracyjnych i wykonywane były w pełnym wymiarze czasu pracy. Wykonywana praca i obowiązki jakie się z nią wiązały była pracą przy wykonywaniu i budowie urządzeń melioracyjnych. Co więcej pełnomocnik ubezpieczonego zauważył, że osoba wykonująca taki dozór nie musi stale przebywać na stanowiskach, gdzie jest wykonywana praca, w zakresie jej obowiązków musi być przewidziane sporządzanie dokumentacji, planów organizacyjnych i innych czynności. Ponoszenie odpowiedzialności za wykonywanie pracy, której każdy błąd techniczny może narazić na niebezpieczeństwo pracowników i inne osoby, zostało uznane za wykonywanie pracy w warunkach szczególnych (wyrok Sądu Najwyższego z 30 stycznia 2008 r. I UK 195/07; wyrok Sądu Najwyższego z 4 p 2007 r. I UK 111/07). W sytuacji, gdy dozór inżyniersko-techniczny jest pracą w szczególnych warunkach i praca ubezpieczonego polegająca na dozorze była wykonywana stale i w pełnym wymiarze czasu pracy, nie ma żadnej potrzeby ustalania, ile czasu poświęcał on na bezpośredni nadzór nad pracownikami a ile na inne czynności, które również były związane z tym dozorem.

Dalej pełnomocnik ubezpieczonego wskazał, że dla oceny czy ubezpieczony pracował w warunkach szczególnych nie powinno mieć rozstrzygającego znaczenia to w jakim zakresie ubezpieczony wykonywał dozór inżyniersko-techniczny tj. czy wykonywał go bezpośrednio, czyli osobiście czy też pośrednio poprzez podległych mu służbowo pracowników. Pełnomocnik ubezpieczonego podkreślił bowiem w tym miejscu, że ubezpieczony przebywał cały czas na budowie, praca jego związana była z budową i polegała na budowie urządzeń i budowli melioracyjnych. Przebiegała w pełnym wymiarze czasu na terenie budowy. Specyfiką prac melioracyjnych było przy tym to, że wykonywano je na otwartej przestrzeni i niezależnie od pory roku i aury pogodowej. Co więcej pełnomocnik ubezpieczonego wyjaśnił, że obowiązki majstra budowy i kierownika budowy w praktyce niczym się nie różniły. Kierownik budowy dodatkowo koordynował działania na terenie budowy i odpowiadał za plac budowy kompleksowo.

### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Apelacja ubezpieczonego okazała się bezzasadna.

Postępowanie apelacyjne ma merytoryczny charakter i jest dalszym ciągiem postępowania rozpoczętego przed sądem pierwszej instancji. Zgodnie z treścią art. 378 § 1 k.p.c., sąd drugiej instancji rozpoznaje sprawę w granicach apelacji; w granicach zaskarżenia bierze jednak z urzędu pod uwagę nieważność postępowania. Rozważając zakres kognicji sądu odwoławczego, Sąd Najwyższy stwierdził, iż sformułowanie „w granicach apelacji” wskazane w tym przepisie oznacza, iż sąd drugiej instancji między innymi rozpoznaje sprawę merytorycznie w granicach zaskarżenia, dokonuje własnych ustaleń faktycznych, prowadząc lub ponawiając dowody albo poprzestaje na materiale zebranym w pierwszej instancji, ustala podstawę prawną orzeczenia niezależnie od zarzutów podniesionych w apelacji oraz kontroluje poprawność postępowania przed sądem pierwszej instancji, pozostając związany zarzutami przedstawionymi w apelacji, jeżeli są dopuszczalne, ale biorąc z urzędu pod uwagę nieważność postępowania, orzeka co do istoty sprawy stosownie do wyników postępowania (por. uzasadnienie uchwały składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 31 stycznia 2008 r., sygn. akt III CZP 49/07, OSN 2008/6/55.). Dodatkowo należy wskazać, iż dokonane przez sąd pierwszej instancji ustalenia faktyczne, sąd drugiej instancji może podzielić i uznać za własne (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 października 1998 r., sygn. akt II CKN 923/97, OSNC 1999/3/60).

Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy stwierdzić należy, że Sąd Okręgowy prawidłowo ustalił stan faktyczny, a swe ustalenia oparł na należycie zgromadzonym materiale dowodowym, którego ocena nie wykraczała poza granice wskazane w art. 233 § 1 k.p.c. Sąd pierwszej instancji wywiódł prawidłowe wnioski z poprawnie dokonanej analizy dowodów stąd też, Sąd Apelacyjny ustalenia Sądu I instancji uznał i przyjął jako własne. Sąd Odwoławczy nie podzielił natomiast zarzutów apelacji.

Kwestią sporną w niniejszej sprawie była dopuszczalność zaliczenia do stażu emerytalnego ubezpieczonego okresu zatrudnienia w (...) Przedsiębiorstwie (...) w S. od 1 lipca 1971 roku do 31 maja 1996 roku oraz w (...) w K. od 6 września 1996 roku do 31 grudnia 1998 roku na stanowiskach: majstra budowy oraz kierownika budowy. Zdaniem Sądu Apelacyjnego Sąd Okręgowy prawidłowo przyjął, że w ustalonym stanie faktycznym zatrudnienia ubezpieczonego na wyżej wskazanych stanowiskach nie można było uznać za okres pracy w warunkach szczególnych.

Odnosząc się do zarzutów apelacji, w pierwszej kolejności wskazać należy, że z przywileju przejścia na emeryturę w niższym wieku emerytalnym, przysługującego pracownikom zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze, mogą korzystać wyłącznie pracownicy, którzy byli rzeczywiście zatrudnieni stale i w pełnym wymiarze czasu pracy w szkodliwych warunkach pracy (art. 32 ustawy z 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych w związku z § 2 ust. 1 rozporządzenia z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (Dz. U. Nr 8, poz. 43 ze zm.)). Nie jest dopuszczalne uwzględnianie do okresów pracy w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze wykonywanej stale i w pełnym wymiarze czasu pracy, wymaganych do nabycia prawa do emerytury w niższym wieku emerytalnym, innych równocześnie wykonywanych prac w ramach dobowej miary czasu pracy, które nie oddziaływały szkodliwie na organizm pracownika, przez co tak zatrudniony nie spełniał koniecznego warunku dla uzyskania wcześniejszych uprawnień emerytalnych, jakim było stale wykonywanie pracy szkodliwej w pełnym wymiarze czasu pracy obowiązującym na zajmowanym stanowisku pracy.

Sąd Apelacyjny podzielił ustalenia Sądu I instancji, że w analizowanym postępowaniu brak było możliwości uznania, iż ubezpieczony faktycznie w spornym okresie wykonywał prace w warunkach szczególnych, o której mowa w wykazie A dział XIV poz. 24 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. Sąd Apelacyjny zwrócił bowiem uwagę, że wykonywane przez ubezpieczonego prace „nadzorcze” w ramach zatrudnienia na stanowiskach kierowniczych w (...) Przedsiębiorstwie (...) w S. oraz w (...) w K. nie znajdują stosownego odpowiednika wśród prac wymienionych w wykazie A rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. Sąd zwrócił bowiem uwagę, że jedynymi pracami „nadzorczymi” zaliczonymi do prac w warunkach szczególnych wymienionymi w wykazie A rozporządzenia są prace polegające na „kontrolach międzyoperacyjnej, kontroli jakości produkcji i usług oraz dozoru inżynieryjno-technicznym na oddziałach i wydziałach, w których jako podstawowe wykonywane są prace wymienione w wykazie (Wykaz A Dział XIV poz. 24). W ocenie Sądu Apelacyjnego wykonywane przez ubezpieczonego prace w ramach zatrudnienia na stanowisku kierownika budowy nie były do nich porównywalne. Po pierwsze jak słusznie zauważył już Sąd I instancji



z wyjaśnień ubezpieczonego wynikało jednoznacznie, że nadzór nad postępowaniem prac melioracyjnych wykonywał on za pośrednictwem majstrów, którzy z kolei nadzorowali prace podległych im załóg wykonujących bezpośrednio prace melioracyjne, za pośrednictwem brygadzystów. Ubezpieczony zatem jedynie pośrednio (za pośrednictwem majstrów) koordynował i nadzorował prace tych załóg. Co więcej również szczegółowa analiza obowiązków ubezpieczonego przemawia za uznaniem, że sprawował on ogólny zwierzchni nadzór kierowniczy nad prawidłowym przebiegiem zleconych prac. Z karty opisu stanowiska ubezpieczonego - kierownik budowy - wynika bowiem jednoznacznie, że celem tego stanowiska była ogólna organizacja i prowadzenie robót budowlano-montażowych na budowach, natomiast do zadań ubezpieczonego jako kierownika budowy należała: „organizacja i cały proces wykonywania zleconych inwestycji tj. proces na etapie przetargu - ocena możliwości wykonania inwestycji oraz proces po przyjęciu do wykonawstwa: organizacja robót, wykonanie, przekazanie inwestycji” Do zadań ubezpieczonego jako kierownika budowy należała również współpraca z inwestorem, przedstawicielami inwestora, inspektorem nadzoru oraz z producentami materiałów dostawcami. (karta opisu stanowiska w aktach osobowych).

Bezspornym wprawdzie w sprawie było, że ubezpieczony zajmując wskazane wyżej stanowiska świadczył pracę w warunkach, w których nie były zachowane higieniczne normy pracy (ubezpieczony pracował w narażeniu na wpływ szkodliwych czynników atmosferycznych), jednakże w tym miejscu podkreślenia wymaga, że z samego faktu wykonywania pracy w trudnych warunkach nie wynika jeszcze, że pracę taką można uznać za pracę w warunkach szczególnych. W tym miejscu wskazać bowiem należy, że wprawdzie stosownie do treści art. 32 ust. 2 ustawy emerytalnej dla celów ustalenia uprawnień, o których mowa w ust. 1, za pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach uważa się pracowników zatrudnionych przy pracach o znacznej szkodliwości dla zdrowia oraz o znacznym stopniu uciążliwości lub wymagających wysokiej sprawności psychofizycznej ze względu na bezpieczeństwo własne lub otoczenia, to nie można jednak pominąć tego, że art. 32 ust. 2 jest ściśle związany z art. 32 ust. 4 ustawy, co oznacza, że Sąd nie może kreować, ponad wykaz prac ujętych w rozporządzeniu Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r., innych prac jako prac wykonywanych w warunkach szczególnych. Zdaniem Sądu obowiązków ubezpieczonego polegających na pośrednim (sprawowanie nadzoru za pośrednictwem podległych pracowników - majstrów), ogólnym (koordynacja prac, dbanie o zaopatrzenie itp.) nadzorze nie można utożsamiać z dozorem inżynieryjno-technicznym na oddziałach i wydziałach, w których jako podstawowe wykonywane są prace wymienione w załączniku do rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. Przez „kontrolę międzyoperacyjną, kontrolę jakości produkcji i usług oraz dozór inżynieryjno-techniczny na oddziałach i wydziałach, w których jako podstawowe wykonywane są prace wymienione w wykazie” należy bowiem rozumieć stanowiska pracy, na których prace wykonywane są stale i bezpośrednio przy stanowiskach wymienionych w wykazie (stała praca w warunkach, w których nie są zachowane higieniczne normy pracy). Tymczasem z ustaleń faktycznych wynikało jednoznacznie, że ubezpieczony nie nadzorował bezpośrednio pracy załóg wykonujących prace zaliczane do prac w warunkach szczególnych, a jedynie koordynował te prace za pośrednictwem podległych mu majstrów. To prace brygadzystów i ewentualnie majstrów można by potencjalnie uznać za prace przy dozorze inżynieryjno - technicznym o których mowa w dziale XIV poz. 24 wykazu A.

Nie uszło uwadze Sądu Apelacyjnego, że mogło się zdarzać, że ubezpieczony w ramach swoich obowiązków mógł przebywać bezpośrednio przy stanowiskach, na których wykonywano prace wymienione w załączniku do rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r., jednakże w tym miejscu podkreślenia wymaga, że do uznania pracy za pracę wykonywaną w szczególnych warunkach konieczne jest łączne spełnienie warunku wykonywania pracy stale oraz w pełnym wymiarze czasu pracy. Zatem z tej tylko okoliczności, iż mogły zdarzać się dni, kiedy ubezpieczony faktycznie pełnił również bezpośredni dozór nad pracownikami wykonującymi prace w warunkach szczególnych nie można byłoby wywodzić wniosków korzystnych dla ubezpieczonego, gdyż brak było jednocześnie podstaw do uznania, że prace takie wykonywał w pełnym wymiarze czasu pracy, co więcej brak było podstaw do uznania, że taka sytuacja powtarzała się codziennie, a zatem, że ubezpieczony w uciążliwych warunkach pracował stale.

Sąd Apelacyjny zwrócił przy tym uwagę, że wprawdzie na okoliczność pracy w warunkach szczególnych ubezpieczony przedłożył świadectwo pracy w warunkach szczególnych wystawione przez pracodawcę, jednakże w tym miejscu podkreślenia wymaga, że wprawdzie przepis § 2 powołanego rozporządzenia, stanowi, że okresy pracy w szczególnych warunkach stwierdza zakład pracy na podstawie posiadanej dokumentacji. Z treści tego przepisu nie wynika jednak,

aby stwierdzenie zakładu pracy w tym przedmiocie miało charakter wiążący i nie podlegało kontroli organów przyznających świadczenia uzależnione od wykonywania pracy w szczególnych warunkach. Jak już wskazał Sąd Okręgowy świadectwo wykonywania pracy w szczególnych warunkach nie jest dokumentem urzędowym w rozumieniu art. 244 § 1 i 2 k.p.c., gdyż podmiot wydający to świadectwo nie jest organem państwowym ani organem wykonującym zadania z zakresu administracji państwowej. Tylko dokumenty wystawione przez te organy stanowią dowód tego, co zostało w nich urzędowo zaświadczone. Natomiast omawiane świadectwo traktuje się w postępowaniu sądowym jako dokument prywatny w rozumieniu art. 245 k.p.c., który stanowi dowód tego, że osoba, która go podpisała, złożyła oświadczenie zawarte w dokumencie. Dokument taki podlega kontroli zarówno co do prawdziwości wskazanych w nim faktów, jak i co do prawidłowości wskazanej podstawy prawnej. Sąd nie mógł zatem dokonać ustaleń opartych na dokumencie zawierającym dane, które okazały się niezgodne z prawdą. Sąd Apelacyjny podzielił bowiem stanowisko Sądu Okręgowego, że w analizowanym stanie faktycznym brak jest podstaw do zakwalifikowania wykonywanych przez ubezpieczonego prac nadzorczych jako nadzoru wykonywanego stale i bezpośrednio przy stanowiskach wymienionych w wykazie A rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r.

Sąd Apelacyjny, podobnie jak Sąd I instancji, zwrócił przy tym uwagę, że z materiału dowodowego wynikało, że organ rentowy przyznał prawo do wcześniejszej emerytury kolegom ubezpieczonego pracującym w identycznych warunkach jak ubezpieczony. Sąd Apelacyjny podzielił jednak stanowisko Sądu I instancji, że w analizowanym stanie faktycznym brak jest podstaw, aby tylko na tej podstawie, że praca innego pracownika została uznana za pracę w warunkach szczególnych, można było wyprowadzić wnioski korzystne dla ubezpieczonego i również jego pracę na stanowisku kierownika budowy uznać za pracę w warunkach szczególnych, zwłaszcza, że ustalenia faktyczne dokonane w niniejszej sprawie wskazują jednoznacznie na brak przesłanek do przyznania świadczenia T. C..

Kierując się przedstawioną argumentacją, a także uwzględniając fakt, iż nie dopatrzone się uchybień, ani materialnych ani procesowych, Sąd Apelacyjny doszedł do przekonania, że rozstrzygnięcie Sądu I instancji jest trafne oraz odpowiada prawu, a wydanie wyroku reformatoryjnego albo kasatoryjnego byłoby bezpodstawne. Mając na względzie powyższe, uznając bezzasadność apelacji – na podstawie przepisu art. 385 k.p.c. – orzeczono jak w sentencji wyroku.